

## Stary ksiądz zaskoczony katolicką Biblią

Świadectwo nawróconego księdza

### Benigna Zunigi



Przez przeszło 50 lat żyłem w zupełnej ciemności duchowej. Mimo wieloletniej posługi kapłańskiej posiadałem bardzo słabą - i częstokroć nieprawdziwą - wiedzę o Jezusie Chrystusie. Prawdziwy Chrystus ukazany w Piśmie Świętym był przede mną ukryty pod grubą warstwą skomplikowanego systemu religijnego.

Wierzyłem, że poza kościołem rzymskokatolickim nie ma możliwości zbawienia, a papież jako przedstawiciel Chrystusa na ziemi jest nieomylny. Moja lojalność była tak wielka, iż bez wahania oddałbym życie za papieża.

### Nauka kościoła

Kształciłem się pod okiem Jezuitów i sam w wieku 16 lat postanowiłem zostać jednym z nich. Studiowałem w Peru, Ekwadorze, Hiszpanii i Belgii; później otrzymałem święcenia kapłańskie. Przez wiele lat uczyłem w szkołach katolickich, wykładałem w seminarium, pełniłem funkcję wicekanclerza trybunału kościelnego w mojej diecezji, pracowałem jako kapelan w wojsku i pełniłem posługę kapłańską w dwóch spośród największych parafii mojego kraju.

Jako proboszcz, wydałem walkę protestantom w mojej okolicy. Uważałem ich za heretyków, a parafianom wpajałem, iż są to ludzie wyjątkowo niemoralni. Ponieważ zaś niektórzy z tych protestantów wciąż odwoływali się do autorytetu Pisma Świętego, postanowiłem napisać książkę, która wytknie ich błędy właśnie w świetle Biblii.

## **Nauka Boża**

Jednakże trzyletnie studium Pisma Świętego rozdział po rozdziale okazało się dla mnie wstrząsem: odkryłem oto, że w błędzie jestem ja sam. Na podstawie mojej katolickiej Biblii nie tylko nie byłbym w stanie gromić protestantów, ale sam znalazłem się na przegranej pozycji doktrynalnej. Zacząłem dostrzegać, jak bardzo mijają się z Biblią moje katolickie przekonania. Niejeden raz podczas lektury Pisma nie mogłem powstrzymać łez na myśl o tym, jak potulnie stosowałem się do nauk ludzkich, gardząc nauką Bożą.

Innym skutkiem starannej lektury Biblii było ożywienie mojego sumienia. Spostrzegłem, że jestem daleko od Boga. Jako ksiądz, na zewnątrz sprawiałem wrażenie świętego, w rzeczywistości jednak ulegałem różnym grzechom i wiodłem całkiem świecki żywot. Czarne szaty, które nosiłem, dobrze oddawały ciemność w moim sercu. Żadna ilość sakramentów, modlitw do świętych, umartwień, wody święconej i spowiedzi odbytych przed drugim człowiekiem nie potrafiła mi dać ukojenia i pokoju, których pragnęła dusza.

## **Przemieniony przez Chrystusa**

W końcu pewnego dnia przeszło pięćdziesięcioletni ksiądz oddał serce Bogu. Ukląknął przed Chrystusem, Który - choć niewidzialny - stał się dla mnie żywy i prawdziwy. Jak ostatni nędznik, ze zbolałym sercem poprosiłem o przebaczenie, że obrażałem Go swym życiem i grzechami. Oczyma wyobraźni ujrzałem krzyż, gdzie została przelana Jego drogocenna krew, aby ocalić mnie od kary, na którą aż nadto zasłużyłem.

Wskutek tej modlitwy Chrystus przemienił moje życie. Przywołał mnie z „grobu” duchowej ciemności i doprowadził do jedności z Sobą i do poznania Siebie.

Tajemnica prawdziwej rzeczywistości duchowej tkwi w osobistym spotkaniu z Chrystusem w szczerzej, żywej wierze. Kiedy Chrystus przejmuje władzę nad sercem, staje się człowiek dziedzicem wszelkich Jego duchowych błogosławieństw.

Benigno Zuniga, nawrócony ksiądz

Benigno Zuniga doszedł do wiary biblijnej już jako starszy człowiek.

(Przekład całego świadectwa: Aleksandra Czwojdrak i Meciej Wierszyłowski. Opublikowane w książce „Daleko od Rzymu...” (Bennett/Buckingham), Warszawa 2004.)